

Po raz pierwszy od 40 lat

Morświny wracają

P przed siedzibę Nadmorskiego Parku Krajobrazowego we Władysławowie podjechał samochód terenowy uaz. Wsiadł z niego dr Krzysztof Skóra z Uniwersytetu Gdańskiego i powiedział: mam morświna. Obradujący w NPK naukowcy i samorządowcy wybiegli, by stworzenie obejrzeć z bliska. Nieczęsto nadarza się okazja spotkania z bałtyckim delfinem.

Niestety, to rzadkie stworzenie było nieżywe. Wpadło w sieci i udusiło się. Rybak, właściciel kutra KUZ-47, Zenon Dettlaff z Syberii na Półwyspie Helskim, natychmiast zawiadomił Stację Morską Uniwersytetu Gdańskiego w Helu. Martwy ssak trafi do laboratorium.

Wcześniej dwa morświny zaplątały się w sieci rybaka Janika, pływającego na kutrze WSG-8. Stało się to w okolicach Ustki. Natomiast UST-40 złowił morświna dalej od brzegu. Ten waleń nurkował za zdobyczą na głębokość ponad 50 metrów i zaplątał się w sieci zastawione na dorsze.

- Tak „gęstego” połowu morświnów nie było u naszych wybrzeży od 40 lat - powiedział dr Krzysztof Skóra. - Widocznie stada tych zwierząt przemieszczają się z północy na południe Bałtyku, co jest zjawiskiem naturalnym. Ostatnio w takiej liczbie pojawienie się ich u naszych wybrzeży zanotowano zaraz po wojnie, w latach czterdziestych.

Nie świadczy to jednak, że jest ich dużo w naszym morzu - mówi dr Skóra. Z szacunkowych ustaleń z samolotów, jakich dokonali Niemcy i Szwedzi wynika, że w całym Bałtyku jest około tysiąc morświnów. Powinno być 200 razy więcej. Fok szarych było kiedyś sto tysięcy, teraz jest 20 razy mniej. W Morzu Północnym żyje kilkaset tysięcy morświnów.

Prezydent RP podpisał w grudniu ubiegłego roku międzynarodowe porozumienie o ochronie małych waleń na Morzu Bałtyckim. Nakłada to na nasz kraj obowiązek zabezpieczania ich m.in. przed zanieczyszczeniami, hałasem i wpadaniem w sieci.



Morświn przekazany dr. Krzysztofowi Skórze przez rybaka, Zenona Dettlaffa. Wpadł w sieci na Zatoce Puckiej w czwartek rano i udusił się.

Pojawianie się morświnów w większej niż zwykle liczbie uważane jest za zjawisko nadzwyczajne. Dlatego dla naukowców jest cenna każda informacja o tych ssakach. Wiadomości o zauważeniu żywych

morświnów, znalezionych martwych czy też złowionych można przekazywać do Stacji Morskiej Uniwersytetu Gdańskiego w Helu, tel. nr 750-836. Można też napisać, gdzie się widziało te stworzenia, powia-

damiając też o ich liczbie, wielkości - przesyłając wiadomość pod adresem stacji: 84-150 Hel, ul. Morska 2. Tam też chętnie przyjmowane są wszelkie informacje na temat bałtyckich fok.

Fot. Kazimierz Netka

Kazimierz Netka